

Sygn. akt I ACa 1472/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko M. (...) Firmie (...) sp. j. w G.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 3 lipca 2013 r. sygn. akt IX GC 205/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1472/13

UZASADNIENIE

Powód D. M. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) w S. wniósł o zasądzenie od pozwanej M.- (...) spółki jawnej w G. kwoty 352.357,60 zł tytułem zapłaty reszty wynagrodzenia za prace ziemne wykonane na dodatkowym odcinku 7 km gazociągu DN 300 relacji P. z ustawowymi odsetkami od dnia 18.10.2011 r. do dnia zapłaty i kosztów procesu.

Podał, że wskazane prace wykonał na podstawie ustnego porozumienia. Pozwana prace odebrała bez zastrzeżeń. Za wykonane roboty ziemne i użycie sprzętu rozliczanego wg stawek godzinowych wystawił fakturę nr (...) na kwotę

402.357,60 zł brutto, z której strona pozwana zapłaciła kwotę 50.000 zł. Pozostała część wynagrodzenia nie została zapłacona.

Nakazem zapłaty z dnia 9 lutego 2012 r. w postępowaniu nakazowym Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Strona pozwana M.- (...) spółka jawna w G. wniosła zarzuty od nakazu co do kwoty 142.093,75 zł. W pozostałej części nakaz uprawomocnił się.

Pozwana zarzuciła, iż powód zawyżył wynagrodzenie, gdyż wykonał 1500 metrów bieżących wykopu, a nie 2.500 m, a ponadto zawyżył umówione stawki godzinowe za pracę sprzętu. W przypadku koparki gąsienicowej ze 130 na 160 zł za godzinę i w przypadku koparki kołowej ze 110 na 140 zł za godzinę. Podała, że na tym samym odcinku pracowała także jej koparka.

Powód zarzutom tym zaprzeczył, a nadto wskazał, że pozwana spółka nie zakwestionowała podanych w protokole odbioru robót z dnia 3.10.2011 r. cen jednostkowych za wykonanie kompleksowych robót ziemnych, ani też ilości godzin przepracowanych przez koparki gąsienicowe i koparki kołowe powoda.

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 9 lutego 2012 r. do sygn. IX GNc 34/12 w zakresie dotyczącym zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 142 093,75 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie kosztów postępowania w całości, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda dalsze koszty postępowania w kwocie 7 895,81 zł i nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 160,47 zł tytułem zwrotu wydatków.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i okoliczności niesporne:

W dniu 29 sierpnia 2011 r. strony zawarły umowę na wykonanie kompleksowych robót ziemnych przy realizacji zadania inwestycyjnego pn. „ budowa gazociągu DN 300 relacji P. o długości 4 km”. Zgodnie z tą umową zakres robót obejmował rozładunek rur i pomoc przy rozwózce rur stalowych wzdłuż trasy, wykonanie odhumusowania, wykonanie wykopu o głębokości 1,80 m pod gazociąg oraz kanalizację światłowodową wraz z lokalizacją korozji, wykonanie podsypki i obsypki piaskowej, ułożenie w wykopie zmontowanego gazociągu wraz z ułożeniem taśmy ostrzegawczej, obsługę dźwigową, zasypanie wykopu wraz z jego zagęszczeniem, odtworzenie nawierzchni dróg gminnych, przywrócenie terenu do stanu pierwotnego, odtworzenie uszkodzonych drenów oraz rowów melioracyjnych, oznakowanie trasy dostarczonymi przez pozwaną spółkę, jako zamawiającego, słupami betonowymi, w razie konieczności wykonanie wykopów przestrzennych, przewidziano wynagrodzenie ryczałtowe za wykonane roboty i stawki za pracę sprzętu. Strony nie rozszerzyły pisemnie zakresu przedmiotowego umowy na dalszy odcinek 7 km. Na podstawie ustnego porozumienia powód wykonał na rzecz strony pozwanej taki sam zakres robót na dodatkowym odcinku 7 km i wystawił w dniu 3 października 2011 r. fakturę nr (...) na kwotę 402.357,60 zł brutto z terminem płatności 17 października 2011 r.. Odbiór faktury potwierdził przedstawiciel pozwanej. W dniu 21 października 2011 r. pozwana spółka zapłaciła powodowi z wymienionej faktury kwotę 50.000 zł.

Ustalił Sąd, że przed rozpoczęciem robót na dodatkowym odcinku powód i przedstawiciel pozwanej spółki (...) uzgodnili zasady rozliczania robót. Przyjęli stawkę za wykonanie kompleksowych robót ziemnych 100 zł za 1 metr bieżący, 160 zł za godzinę pracy koparki gąsienicowej i 140 zł za godzinę pracy koparki kołowej. Stawki te odpowiadają rynkowym, zaproponował je powód, a przedstawiciel pozwanego zaakceptował. Od początku zakładano, że część robót będzie wykonywała koparka pozwanej spółki

Na dodatkowym odcinku 7 km powód wykonywał prace ziemne przy układaniu rurociągu do 3 października 2011 r. Pracowały 2 koparki kołowe i 2 gąsienicowe powoda oraz jedna koparka strony pozwanej. Maszyny ze sobą współpracowały w zależności od stanu i postępu robót. Pracownicy powoda codziennie spisywali raporty z pracy sprzętu i raporty wykonanych prac. Dokumentację taką co najmniej raz w tygodniu przedstawiali przedstawicielom pozwanej spółki, a ci raporty podpisywali nie wnosząc żadnych uwag. Obmiaru wykonanych prac wspólnie nie dokonywano.

W dniu 3 października 2011 r. strony spotkały się na stacji benzynowej w T., spotkaniu miało na celu dokonanie rozliczenia prac wykonanych przez powoda. Powód przedstawił J. G. protokół odbioru robót ziemnych na dodatkowym odcinku 7 kilometrów gazociągu ze szczegółową specyfikacją robót, określeniem ich ilości i cen jednostkowych, a także oraz kserokopie raportów pracy sprzętu i wykonanych prac.

Z protokołu wynikało wykonanie 2.500 metrów bieżących kompleksowych robót ziemnych po 100 zł za 1 metr, 233,5 godziny pracy koparek gąsienicowych wg stawki 160 zł netto za godzinę pracy i 284 godziny pracy koparek kołowych godzin wg stawki 140 zł netto za godzinę pracy. J. G. z protokołem się zapoznał i nie wniósł żadnych uwag. Potwierdził też przyjęcie faktury nr (...) r. Na dzień 3 października 2011 r. nie wszystkie prace zostały wykonane, pozostały do wykonania prace wykończeniowe polegające na zasypaniu wykopów i rekultywacji terenu. Powód wykonywał prace na tym odcinku gazociągu do końca listopada 2011 r., ale te roboty nie zostały między stronami rozliczone. Natomiast wykonanie przez powoda tych robót stanowiło przesłankę do rozliczenia inwestycji między pozwaną spółką jako wykonawcą a inwestorem i spisania między nimi na budowie, bez udziału powoda protokołu odbioru końcowego.

Ustalił Sąd nadto, że J. G. w dniu 6 grudnia 2011 r spisał notatkę do umowy nr (...) z dnia 29 sierpnia 2011 r. w zakresie rozliczenia faktury nr (...) z dnia 3.11.2011r. Zakwestionował wykonanie pełnego zakresu robót z umowy na odcinku 4 kilometrów. W notatce tej nie było zastrzeżeń do zakresu kompleksowych robót wykonanych przez powoda na dodatkowym odcinku 7 kilometrów, a szczególności że na tym odcinku powód nie wykonał 2.500 metrów kompleksowych robót. Zwrócił się też o korektę faktury nr (...) w zakresie wysokości stawek do 140 zł za godzinę pracy koparki gąsienicowej i do 100 zł za godzinę pracy koparki kołowej nie kwestionując przy tym ilość godzin pracy sprzętu. Nie wskazał przyczyny proponowanej korekty. Dokument ten został przesłany powodowi. Pismem z dnia 29 grudnia 2011 r. powód wezwał pozwaną spółkę do zapłaty należności.

Dokonując oceny Sąd Okręgowy wskazał, że z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że strony łączyły dwie umowy dotyczące wykonywania robót ziemnych przy budowie gazociągu w P., a to umowa pisemna z dnia 29 sierpnia 2011 r. i umowa ustna dotycząca budowy 7 – mio kilometrowego odcinka. Każda z nich inaczej określała wynagrodzenie powoda. W pierwszej umowie przewidziano wynagrodzenie ryczałtowe, a w drugiej stawkę za jeden metr bieżący pełnego zakresu robót ziemnych oraz dodatkowo stawkę za godzinę pracy sprzętu, tj. oddzielnie dla koparek gąsienicowych i koparek kołowych.

Stwierdził Sąd, że umowa ustna jest umową mieszaną zawierającą elementy umowy o dzieło w zakresie kompleksowych robót ziemnych z wynagrodzeniem kosztorysowym liczonym jako iloczyn wykonanych metrów bieżących i przyjętej stawki w wysokości 100 zł netto (art. 627 k.c. w zw. z art. 629 k.c.) oraz umowy o świadczenie usług w zakresie pracy sprzętu z wynagrodzeniem kosztorysowym liczonym jako iloczyn przepracowanych godzin i stawki w wysokości 140 zł z godzinę pracy koparki kołowej i 160 zł z godzinę pracy koparki gąsienicowej (art. 750 k.c. w zw. z art. 735 k.c.).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji fakt podpisania w dniu 3 października 2011 r. protokołu odbioru robót ze szczegółowym wyszczególnieniem wykonanych prac, ich ilości, stawki wynagrodzenia przesądza, że powód faktycznie wykonał roboty wskazane w protokole, a także wskazuje wysokość ustalonych przez strony stawek za pracę maszyn. Za taką oceną przemawiają też codzienne raporty baz zastrzeżeń potwierdzone przez stronę pozwaną.

Strona pozwana nie wykazała, by ilość wykonanych metrów prac ziemnych czy też stawki za pracę sprzętu były niższe. Dowodu na taką okoliczność nie może stanowić notatka z dnia 6 grudnia 2011 r, która co do ilości metrów bieżących wykonanych robót odnosi się do umowy pisemnej dotyczącej 4- ro kilometrowego odcinka i faktury nr (...). Jednostronne zaś oświadczenie strony pozwanej nie może prowadzić do zmian. Pozwana nie wykazała, by wysokości stawek za pracę sprzętu które zostały wcześniej uzgodnione przez obie strony. Zgromadzone dowody nie pozwalają na przyjęcie, by zmiana stawek nastąpiła. Pozwana nie wykazała, by w grudniu 2011 r. doszło do drugiego spotkania stron i by wówczas uzgodniono obniżenie stawek, a w zarzutach od nakazu zapłaty takiej okoliczności nie powoływała. Przyjął więc Sąd, że powód wykonał roboty ziemne wskazane w protokole odbioru z dn. 3.10.2011 r. jak i że przyjęły określone tam stawki za pracę sprzętu. Faktura opiewa zatem na prawidłową kwotę i zasadne jest żądanie powoda

zapłaty pozostałej niezapłaconej części wraz z odsetkami za opóźnienie w zapłacie przyjmując jako termin płatności datę wskazaną w fakturze. W konsekwencji Sąd utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 9 lutego 2012 r. w zaskarżonej części.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 496 kpc. Na wniosek powoda zasądził Sąd też dalsze koszty postępowania tj. koszty postępowania zabezpieczającego oraz koszty wezwanego do osobistego stawiennictwa powoda na rozprawie w dniu 15.03.2013 r., która uległa odroczeniu (art. 98 § 2 k.p.c.), zgodnie ze spisem kosztów stawiennictwa. Obciążył też Sąd stronę pozwaną kosztami stawiennictwa świadka na mocy art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku złożyła pozwana spółka, zaskarżając go w całości.

Zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 kpc w ten sposób, że Sąd dokonał dowolnej oceny zebranych dowodów- zeznań przesłuchiwanych w charakterze stron D. M., J. G. i S. G., raportów prac koparek i wystawionej przez powoda faktury VAT w ten sposób, że bezpodstawnie dał w pełni wiarę zeznaniom powoda i sporządzonym przez niego dokumentom, a odmówił całkowicie wiary zeznaniom współników pozwanej spółki, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych w sprawie,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód wykonał roboty ziemne na odcinku 7 kilometrów gazociągu relacji P. w ilości 2.500 mb, podczas gdy w rzeczywistości wykonał 1.500 mb, że strony umówiły się na cenę za godzinę pracy koparki kołowej 130 zł, a za pracę koparki gąsienicowej 160 zł, w sytuacji gdy umówione wynagrodzenie wynosiło odpowiednio 110 i 140 zł za godzinę pracy, że strony od początku realizacji umowy ustnej zakładały, że na odcinku 7 km będzie brała udział w pracach koparka pozwanej, podczas gdy w rzeczywistości dopiero w trakcie prac okazało się, że koparki powoda nie mają odpowiednio szerokiej łyżki i wykop takim sprzętem prowadzony jest zbyt wolno i konieczny jest udział koparki pozwanej wyposażonej w szarszą łyżkę.

Wniosła strona pozwana o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa co do kwoty 142.093,75 zł oraz zasądzenie kosztów postępowania za pierwszą instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a także zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej na uwzględnienie nie zasługuje.

Podnoszone przez stronę pozwaną zarzuty zmierzają do zakwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów i ustaleń faktycznych co do ilości (metrów bieżących) wykonanych prac i stawek za pracę sprzętu. Nie kwestionuje natomiast pozwana samego faktu, że strony łączyła umowa mieszana, której przedmiotem było wykonanie kompleksowych robót ziemnych (element umowy o dzieło - art. 627 kc) i świadczenie usług w postaci pracy sprzętu (art. 750 kc w zw. z art. 735 kc), co powoduje, że odnoszenie się do podstawy prawnej rozstrzygnięcia, poza uwagami wskazanymi przez Sąd Okręgowy jest zbyteczne, przyjęta podstawa jest bowiem prawidłowa.

Zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną Sąd Apelacyjny nie podziela, zaś ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy uznaje za trafne i prawidłowe oraz przyjmuje je za własne. Ustalenia mają pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Okręgowy bowiem dokonał wszechstronnej analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie naruszył więc Sąd zasad oceny swobodnej.

Przepis art. 233 kpc określa zasadę swobodnej oceny dowodów. Granice tej oceny wyznaczają trzy czynniki, a mianowicie logiczny, ustawowy oraz ideologiczny. Czynniki logiczny oznacza, że sąd obowiązany jest zgromadzony materiał dowodowy ocenić wyciągając wnioski logicznie prawidłowe. Ocena dowodów musi również odpowiadać warunkom jakie nakłada prawo procesowe. Zgodnie zaś z normami prawa procesowego sąd może opierać się

tylko na dowodach przeprowadzonych prawidłowo, z zachowaniem wymagań dotyczących dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Zebrany materiał dowodowy musi zaś rozważyć wszechstronnie, musi więc ocenić wszystkie przeprowadzone dowody i okoliczności im towarzyszące, które mogą mieć znaczenie dla oceny. Musi też sąd wskazać na których dowodach oparł swoje ustalenia i dlaczego, a także którym dowodom odmówił wiarygodności i z jakich przyczyn. Granice swobodnej oceny dowodów wyznacza też czynnik ideologiczny czyli poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Wewnętrzne przekonanie sędziego jakie powstało na podstawie logicznej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego musi być zgodne z jego świadomością prawną.

Zarzut naruszenia art. 233 kpc nie może więc zostać uwzględniony. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga bowiem przede wszystkim wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane). Co więcej, jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN w wyroku z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00 LEX 56906). Z kolei w postanowieniu z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 32/01 (LEX 484526) wyraził Sąd Najwyższy pogląd, że podważanie oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji, może się odbywać tylko w aspekcie jej legalności, a więc kompletności ocenianego materiału dowodowego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Swoboda oceny i wiarygodności dowodów jest bowiem przywilejem sądu merytorycznego.

W świetle powyższego podnoszone przez stronę pozwaną w apelacji zarzuty nie mogą odnieść skutku, stanowią one bowiem tylko polemikę z ustaleniami Sądu, które są wynikiem prawidłowej, zgodnej z zasadami oceny dowodów. W istocie bowiem strona pozwana przedstawia tylko własną wersję ustaleń, nie wskazując w jakim zakresie rozumowanie Sądu Okręgowego dotknięte jest wadami, a w szczególności brakiem logiki.

Sąd pierwszej instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, przeanalizował wszystkie zgromadzone dowody tak osobowe, jak i dowody z dokumentów, porównał je i wyciągnął prawidłowe wnioski.

W istocie strony nie zawarły pisemnej umowy, jednakże żadna ze stron nie kwestionowała okoliczności, że umowa została zawarta. Co więcej w odniesieniu do samej umowy pozwana spółka zakwestionowała jedynie stawki za pracę koparek. Kwestionowała także wyrażoną w metrach bieżących ilość wykonanych prac ziemnych. W tym zakresie jednak prawidłowe było przyjęcie stawek i ilości prac przyjętych przez powoda. Przemawiają za tym dowody w postaci protokołu odbioru z dnia 3 października 2011 r. i faktura z tej samej daty przyjęte i podpisane przez J. G.. Zarówno bowiem w protokole jak i w fakturze precyzyjnie określona została ilość wykonanych kompleksowych robót ziemnych na 2.500 m, ilość godzin pracy koparek gąsienicowych i koparek kołowych oraz stawka za jedną godzinę odpowiednio 160 zł i 140 zł. O ile strona pozwana kwestionowała ilość wykonanych prac i przyjęte stawki za sprzęt nie było przeszkód by już w momencie przedstawienia jej protokołu i faktury dała temu wyraz. Tymczasem reprezentujący pozwaną J. G. dokumenty te przyjął i podpisał bez zastrzeżeń. Nadto ilość wykonanych prac i godzin pracy koparek była wykazywana w codziennych raportach, które strona pozwana również bez zastrzeżeń przyjmowała. Tłumaczenie, że działała w zaufaniu do powoda nie może odnieść skutku, bowiem nie było żadnych przeszkód by sprawdzić ilość wykonanych prac. Gdyby pozwany postępował starannie, to przed dokonaniem odbioru prac winien ustalić ich zakres, a skoro tego nie uczynił, to z własnego niedbalstwa nie może wyciągać dla siebie korzyści. Oczywiście, że ciężar wykazania ilości robót obciążał powoda i powód okoliczność tę wykazał, składając protokół odbioru i wykazując sporządzanie codziennych raportów przyjmowanych bez zastrzeżeń przez stronę pozwaną. Skoro więc pozwany potwierdził ilość prac i stawki, to kwestionując je teraz, musiałby podnoszone okoliczności udowodnić. Pozwany twierdzi, że na 7-mio kilometrowym odcinku gazociągu pracowali także jego pracownicy i sprzęt, co miałyby przemawiać za tym, że

powód wykonał nie 2.500 m robót ziemnych, a 1.500 m. Wniosek taki natomiast nawet przy przyjęciu, że pracowali pracownicy pozwanego i był używany jego sprzęt nie jest uprawniony. Do wykonania było bowiem 7 km gazociągu, powód zaś wykonał 2.500 m, co oznacza, że pozostałą część musiał wykonać ktoś inny. W świetle wcześniejszego potwierdzenia ilości wykonanych prac pozwany musiałby szczegółowo wykazać mniejszą ilość robót wykonanych przez powoda, czego nie uczynił.

Również w odniesieniu do uzgodnionej przez strony stawki za godzinę pracy sprzętu uzasadnione było przyjęcie, że strony uzgodniły taką stawkę, jaką zastosował powód. Także w tym przypadku pozwana spółka przyjmując protokół i fakturę nie zakwestionowała stawek przyjętych przez powoda. Słusznie przy tym Sąd Okręgowy zauważył, że w twierdzeniach dotyczących stawki za sprzęt pozwana spółka nie była konsekwentna. W zarzutach do nakazu zapłaty wskazywał bowiem, że strony uzgodniły stawki 130 i 110 zł za godzinę pracy koparki gąsienicowej i kołowej, później zaś twierdził, że już po podpisaniu protokołu z dnia 3 października 2011 r. doszło do spotkania z powodem i stawki były renegocjowane i obniżone. Okoliczności takich pozwany również nie wykazał. Uznać należy, że skoro przedstawiciel pozwanej podpisał protokół i fakturę, w których stawki 160 i 140 zł były jednoznacznie i wyraźnie wskazane, to pozwaną obciąża wykazanie, że później na mocy porozumienia stron doszło do obniżenia stawki. Pozwana wskazuje co prawda na notatkę z dnia 6 grudnia 2011 r., z której wynika, że domaga się korekty faktury nr (...), jednakże z notatki nie można wysnuć wniosku, że strony ustaliły obniżenie stawek za sprzęt. Brak więc było podstaw by podzielić stanowisko strony pozwanej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.